

Kabaret Derkacz, Kaczor z Bagien

Przyjechałem se ze Śląska,
do miasteczka Warszawa.
Z telewizji wiem że co dzień,
jest tu niezła zabawa.
Bo grasuje tu straszdyło,
które żyje w bagnie.
Zżera głównie polityków,
którzy kończą na dnie.
(ref:)Kaczor z Bagien maszeruje do sejmu,
Kaczor z Bagien ostre w dziobie ma zęby,
Kaczor z bratem znów pogryźli Leppera,
Kaczor z Ziobrą zaraz zeżrą Millera.
Na Kaczora z Bagien tylko jeden bat,
ma na imię Donald, kto by na to wpadł.
Idę sobie Marszałkowską,
najpiękniejszą w stolicy.
Zaczepiła mnie Gronkiewicz,
w takiej krótkiej spódnicy.
Żywego czy martwego,
daj mi szybko kaczora.
Zjemy go w jabłuszkach,
a potem do łóżka.
(ref:)Kaczor z Bagien...
Mówię do niej zgadzam się,
daj mi zdjęcie Tuska.
Kiedy Kaczor zbudzi się,
wstawię mu do lustra.
Kaczor rano przejrzał się,
i go nagle trafił szlak.
Problem ma Gronkiewicz-Waltz,
no bo został drugi brat.
(ref:)Kaczor z Bagien...